Zodiak

2022-05-13



Czyli: Morderca zaszyfrowany w Zodiaku.

Nocą, 4 lipca, 1969 roku w Vallejo w Kalifornii trwa świętowanie amerykańskiego Dnia Niepodległości. Dwoje młodych ludzi, przy okazji planuje też randkę. Dziewczynie nie pasuje lokalna jadłodajnia, jest za duży tłok, woli poszukać spokojniejszego miejsca. Znajdują je, co prawda nikt tam jedzenia nie podaje, ale mogą cieszyć się swoim towarzystwem. Samotność nie będzie im jednak dana. Chwilę później pojawia się tajemniczy samochód. Chłopak kojarzy, że widział go przed barem. Kierowca zachowuje się dość podejrzanie. Po zatrzymaniu wyłącza reflektory i wydaje się na coś czekać. Niepokój młodej pary rośnie, jednak po chwili samochód odjeżdża. Wydaje się, że kobieta wie, kto to był. Kiedy wydaje się, że będzie już spokój, samochód powraca, a jego kierowca zaczyna strzelać do pary.

Cztery tygodnie później w San Francisco, do redakcji San Francisco Chronicle, dociera list. Lit napisał... morderca. W treści przyznaje się do zabicia dwojga nastolatków w gwiazdkę oraz dziewczyny 4 lipca, chłopak przeżył. W treści udowadnia to, przytaczając fakty znane tylko mordercy i policji. Do listu dołączona jest część szyfru. Pozostałe dwie części otrzymują inne redakcje. Chce wydrukowania szyfru na pierwszych stronach gazet. Jest w nim zakodowana jego tożsamość. Jeżeli tego redakcje nie zrobią do pierwszego sierpnia, zginie więcej osób. Będzie to robił, aż nie zabije 12 osób. Podpisu nie ma, jest tylko znak przypominający celownik. Decyzje trzeba podjąć natychmiast, szyfr musi pokazać się w dzisiejszym wydaniu.

Graysmith (Jake Gyllenhaal) to redakcyjny ilustrator. Widać, że bardzo go zainteresował szyfr, ale jego pracą jest skończenie komiksu. Sprawą ma zająć się Paul Avery (Robert Downey Jr.). Kontaktując się z Vallejo, uzyskuje potwierdzenie, że takie wydarzenie miało miejsce.

Szyfr trafia w ręce ludzi z Wywiadu Marynarki, CIA i Federalnego Biura Śledczego. Każda z części szyfru składa się ośmiu linii po 17 znaków. Z uwagi, że został opublikowany, wielu ludzi próbuje rozkodować wiadomość, która się w nim znajduje. W końcu się komuś udaje, nauczycielowi historii i jego żonie z Salinas. Treść wygląda jak pisana przez fanatyka religijnego, jego ofiary po jego śmierci, będą jego niewolnikami. Nazwiska, oczywiście nie podaje. Co prawda jest jedna linia, ale tekst w niej zawarty to jakieś bazgroły tu też bełkot. Wygląda, że nie dla Graysmitha. Ten dosłownie wgryza się w zagadkę. Jest nią zafascynowany.

W międzyczasie przychodzi kolejny list, również od mordercy. Informuje w nich o kolejnych ofiarach. Tym razem przedstawia się, podpis brzmi Zodiak.

Przestępca uderza po raz kolejny. Ofiarą jest taksówkarz. Sprawę zaczyna prowadzić policja – Dave Toshi (Mark Ruffalo) i William Armstrong (Anthony Edwards). Zodiak wysyła kolejny list, gdzie przyznaje się do zabicia taksówkarza, przesyła też fragment jego koszuli. Zapowiada też, że następnym celem autobus szkolny.

Śledztwo nie jest łatwe, policjanci muszą koordynować swoje działanie z innymi posterunkami. Nie jedna tylko policja próbuje ustalić, kim jest Zodiak. W San Francisco Chronicle Robert usiłuje pomóc Paulowi. Niestety, z uwagi, że jest tylko grafikiem, nie jest traktowany na poważnie. Z czasem to jednak zmienia się.

„**Zodiak**” opiera się na autentycznych wydarzeniach, a jak wiadomo, to życie pisze najlepsze historie. Co prawda można to popsuć poprzez nieudolne wykonanie filmu, czy napisanie książki, jednak tym razem tak nie jest. Twórcom udało się wywiązać bardzo dobrze z zekranizowania tej historii.

Film ma ładne zdjęcia w autentycznie wyglądających scenografiach. Aktorzy noszą odpowiednie (albo tak wyglądające – nie znam się na tym) dla swojej epoki stroje. Bo tu należy wspomnieć o jednej z najważniejszych cech tego śledztwa. To nie jest typowo filmowe śledztwo na 48 godzin. Jest długie i mozolne, ciągnie się latami. Nie jest tak, że detektyw po przybyciu na miejsce zbrodni obejrzy się dwa razy i powie coś w stylu „kamerdyner, gazrurką w bibliotece” (ciekawe czy ktoś to skojarzy? :-)). To, że śledztwo ciągnące się latami, to nie przesada. Ono rzeczywiście tyle trwało. Ludzie zmieniali pracę, zakładali rodziny, nawet doczekiwali się pociech. To również zostało dobrze w filmie pokazane.

Sam „**Zodiak**” to dobry film, długi, ale trzymający w napięciu, pomimo braku jakiś spektakularnych pościgów, strzelanin, czy innych, rzeczy, do jakich przyzwyczaiły nas inne filmy o stróżach prawa. Sądzę, ze wart jest uwagi nie tylko dla fanów kryminałów, inni powinni też się z nim zapoznać.

Tytuł polski: **Zodiak**
Tytuł oryginalny: **Zodiac**
Reżyseria David Fincher

Jake Gyllenhaal jako Robert Graysmith
Robert Downey Jr. jako Paul Avery
Mark Ruffalo jako David Toschi
Anthony Edwards jako William Armstrong

Artur Wyszyński